CENA 100 MAREK.



A·GR· OSTROWSKA KLISZ. „ZORZA” KRAKÓW.

Nr 3. Kraków, 1 marca 1922. Rok IV.

KAZIMIERZ GRYŻEWSKI.

Znaczenie kasownika we filatelistyce.

Z rozwojem filatelistyki na całym świecie, kasownik jako jeden z głównych jej czynników, jest coraz więcej badany. W prasie filatelistycznej coraz częściej spotykamy fachowe studja z zakresu badania kasowników.

Bo cóż to jest kasownik? Początkowo był to tylko znak pozbawiający znaczek pocztowy jego wartości płatniczej; wkrótce jednak wprowadzono kasowniki z napisem miejscowości i daty. Wartość filatelistyczna znaczka pocztowego, zależy często od kasownika. Nie mówiąc już o tem, że np. znaczek bardzo mocno ostemplowany traci swą wartość z powodu brudnego wyglądu; ale dla zbieracza też ważne jest skąd dany znaczek był wysłany. Mogą być znaczki np. angielskie, używane w Konstantynopolu, Gibraltarze lub w jakiejś innej części świata, lecz stempel na niej wskazuje, że pochodzi ona właśnie nie z Anglji, a zupełnie innego miejsca. To też można powiedzieć, że przez ten stempel znaczek zostaje jakgdyby ochrzczony.

Przed wprowadzeniem osobnych znaczków pocztowych, niektóre państwa, jak Anglja, Włochy, Francja, Niemcy i inne miały swe poczty w Turcji, Maroku, Chinach i innych krajach. Dziś już jest szczegółowo zbadany rodzaj stempli służących dla biur pocztowych zagranicznych i niektórych kolonij przed wpro-

wadzeniem specjalnych znaczków, przeważnie są to kasowniki numerowe. Jeszcze podczas ostatniej wojny biura rosyjskiej poczty w Chinach przyjmowały do frankowania też znaczki „dobroczynne“ (1, 3, 7, 10 k.). Takie znaczki przez specjalistów są bardzo poszukiwane i wysoko cenione.

Co się tyczy polskich znaczków, to rzadkość naszego pierwszego znaczka klasycznego też może być oceniana stosownie do jego ostemplowania, czyli numeru kasownika, co nam dowiódł w swej niezrównanej, klasycznej pracy Włodzimierz Polański.

Nasza agencja pocztowa w Konstantynopolu, używała też przez jakiś czas znaczków polskich bez nadruku, (po zużyciu zapasów znaczków LEVANT tej emisji). Uważam, że takie znaczki ze stemplem „Poczta Polska-Konstantynopol“ mają bardzo wielką wartość, jakkolwiek mogą być tylko najzwyklejszemi znaczkami, które bez tego kasownika, kosztowałyby zaledwie grosze. Po ukazaniu się polskich znaczków z nadrukiem „Odesa“, nasi filateliści gorąco dyskutowali, czy znaczki te są pełnoprawne, gdyż niewiadomo było właściwie, czy konsulat polski w Odesie miał prawo do nadrukowywania polskich znaczków. Niezależnie zupełnie od pełnoprawności tego nadruku, twierdzą, że każdy znaczek polski nawet bez nadruku „Odesa“, a tylko ostemplowany kasownikiem „Odesa“ miałby kolosalną wartość filatelistyczną, gdyż wskazywałby właśnie, że list był prawnie wysłany z miejscowości leżącej poza granicami Rzeczypospolitej!

W dalszym przeglądzie kasowników spotykamy się z tak zw. kasownikami prowizorycznemi, które zwykle powstały z powodu wypadków wojennych. Po ustąpieniu np. okupantów z Polski, widzimy cały szereg tymczasowych kasowników, zrobionych na prędce w celu zastąpienia stempli obcych swojskiemi. Takie kasowniki należą już dziś do rzadkości i są bardzo poszukiwane. Szkoda, że pomimo kilku poważnych prac specjalnych, nie posiadamy dotychczas dokładnych ich reprodukcji i katalogu, coby niezmiernie ułatwiło ich zbieranie.

Kasowniki prowizoryczne były używane w różnych krajach podczas ostatniej wojny, a szczególnie w okresie t. zw. „przewrotowym“. Ciekawe są kasowniki prowizoryczne rosyjskie, o których pisałem w osobnej pracy (patrz „Filateliska Polski“, Rok III, Nr 11). Spotykamy się też z kasownikami pamiątkowemi z różnych kongresów, zjazdów i t. p. (np. z powodu VII Olimpjady w Antwerpji). W Polsce mieliśmy osobny kasownik podczas I-szej Wystawy Znaczków w r. 1919 (dla listów wysłanych z miejsca Wystawy).

W ostatnich czasach coraz więcej wchodzą w użycie kasowniki, które służą zarazem jako reklama lub środek agitacyjny (patrz pracę p. Rachmanowa „Filatelista Polski“ Nr 10, Rok III).

Wreszcie kasownik może mówić nam o s p o s o b i e w jaki list został przewieziony, tu ważne są dla specjalistów kasowniki poczty lotniczej, dla nich zwykły znaczek z tym kasownikiem będzie miał swą specjalną wartość. Oczywiście wyłączam tu wszelkie kasowniki t. zw. „grzecznościowe“. Z polskich tego rodzaju kasowników znany jest „W. P.“ (Wagon Pocztowy). Kasowniki poczty lotniczej Warszawa—Poznań nie wchodzą tu w grę, gdyż niemi kasowano tylko znaczki specjalne — lotnicze.

Kolor kasownika też często nam dużo mówi; olbrzymia większość państw używa do kasowania znaczków tuszu czarnego, rzadziej fioletowego. W Indjach angielskich np. używano do kasowania znaczków na przesyłkach tuszu czerwonego. Podczas rządów rosyjskich w Warszawie do kasownika odbiorczego dla listów poleconych używano tuszu czerwonego, dla listów niedokładnie opłaconych zielonego.

Bardzo ważne jest dla znaczka pocztowego, czy jest stemplowany kasownikiem pocztowym czy też t. zw. fiskalnym. Bardzo dużo znaczków kolonji angielskich, wysokich wartości, było używanych do celów fiskalnych i otrzymywało specjalny stempel przeważnie fioletowy. Znaczki takie oczywiście mają dużo mniejszą wartość, ponieważ nie były używane pocztowo i są o wiele więcej pospolite, gdyż opłaty stemplowe są wyższe od pocztowych, a więc znaczek taki jest dużo łatwiejszy do zdobycia. Przy kupnie droższych znaczków kolonji angielskich należy zawsze bacznie uważać na stempel, gdyż spekulanci często

zmywają z nich stempel fiskalny, lub na fiskalny zręcznie nakładają pocztowy.

Znane są znaczki polskie ze stemplem fiskalnym; mianowicie Kom. Obyw. M. Warszawy 10 groszy. Spotykamy znaczki I-go korpusu ze stemplem fioletowym lub też przekreślone piórem. Pochodzi to stąd, że znaczki te używano też do opłat za przepustki wydawane wojskowym i cywilnym w obrębie okupacji I-go korpusu. Niestety dziś już jest bardzo trudno ustalić wysokość opłat za takie przepustki. Posiadam w zbiorze przepustkę na wyjazd z miasta Mohylowa do Złoleżna, wystawioną dnia 8 kwietnia 1918 roku, opłaconą znaczkiem 20-kopiejkowym, stemplowanym kasownikiem „Komenda Miasta Mohylowa“ [1]). Jeden z moich przyjaciół-zbieraczy widział przepustkę opłaconą znaczkiem 25-kopiejkowym.

Ale bywa i odwrotnie: znaczki stemplowe są w braku pocztowych używane jako pocztowe! Takie wypadki znane są w wielu państwach. Znane są też wypadki, że znaczki fiskalne polskie służyły do opłacania listów. W Rosji podczas rewolucji w braku znaczków pocztowych używano znaczków kasy oszczędności, a obecnie są w użyciu t. zw. „kontrolne znaki“.

Z powyższego przeglądu widać, jak często bardzo wielkie znaczenie dla znaczka ma kasownik! Otwiera się więc i dla polskich zbieraczy nowe a bardzo wdzięczne pole do specjalizacji. Tylko nie zwlekać, bo rzeczy te są coraz trudniejsze do zdobycia!

Warszawa, w lutym 1922.

[1]) Wizowana z odwrotnej strony przez władze niemieckie.

ALFRED GÓRECKI.

Na fałszywej drodze!

Ankieta rozpisana przez M. P. i T. w sprawie konferencji, której celem ma być unormowanie spraw z wydawnictwem i sprzedażą znaczków pocztowych związanych, przyniosła ciekawe rezultaty. Głosy w tej sprawie zanotował „Filatelista Polski“ w Nr. 2/1922 oraz Nr. 11—12/1921 czasop. „Filatelista“, wychodzącego we Lwowie, który się dopiero teraz ukazał.

Znajdujemy w tym Nr 11—12 „Filatelisty“ znamienny artykuł (str. 18—20) p. t. „Wnioski na konferencję filatelistyczną w Warszawie 1922“. Artykuł ten podpisany przez Redakcję „Filatelisty“ i Związek „Unja“, oraz wyłącznie przez filatelistów warszawskich, wskazuje, że autorzy najzupełniej nie zrozumieli celów i zadań zwołać się mającej konferencji, lecz przeciwnie stanęli na stanowisku czysto, że tak powiem, spekulacyjnem. Z góry zastrzegam się jednak, iż dobrej ich woli wcale nie zaczepiam.

Czego bowiem chce konferencja? W najkrótszym czasie uporządkować najgruntowniej stosunki w M. P. i T. dep. IV wydawnictwa znaczków, a więc usunąć wszelkie nadużycia i położyć kres nowym „okolicznościowym“ wydawnictwom znaczków, bo to właśnie jest przyczyną nieporządków, zamieszania i wszelkich najniemożliwych szwindlów, a zarazem niesłychanego obniżenia wartości filatelistycznej znaczków polskich zagranicą.

Czego chcą wnioskodawcy z Nr. 11—12 „Filatelisty“ lwowskiego? Pod pozorem zupełnie fałszywie zrozumianej i skierowanej filantropji pogłębić chcą — mimowoli naturalnie — chaos i zamieszanie w Dep. IV M. P. i T. Proponują bowiem wnioskodawcy ni mniej ni więcej, jak: 1) Przedrukowanie części znaczków obecnie obiegowych nową wartością dodatkową + 2 Mk na rzecz inwalidów. 2) Stałe wydawanie 3 (!!!) różnych serji (dlaczego nie 12 — na każdy miesiąc inna?!) znów 1) na cele inwalidów, 2) Czerwonego czy Białego Krzyża i 3) na kolonję bezdomnych dzieci po inwalidach! Wedle — najzupełniej zresztą dowolnych — obliczeń wnioskodawców przyniosłyby te znaczkowe spekulacje: 1) 68 mil. Mk, 2) 30 mil. Mk.

Pomijam już zasadniczy wzgląd, iż podatku

blisko 100-miljonowego nie może całemu narodowi narzucić żaden minister, bez uchwały Sejmu. Pomijam niewątpliwy fakt, iż dowolne szafowanie groszem podatkowym — pod płaszczykiem źle pojętej filantropji — przez osoby czy instytucje prywatne jest niewykonalne i zasadniczo wykluczone. Zwracam tylko uwagę na okoliczność dla nas polskich filatelistów zasadniczą, iż rzucanie takiej masy znaczków na rynek światowy, obniżyło i do reszty zdyskredytowałoby i w kraju i zagranicą polską filatelistykę i niewątpliwie doprowadziło do skandalicznych nadużyć i nieporządków. Jeżeli o tem pp. wnioskodawcy nie myśleli pisząc swój artykuł, to o czem myśleli?

Powoływanie się na przykład Szwajcarji czy Francji jest zgoła nieodpowiednie. Tamte państwa żyją w stosunkach uporządkowanych, są krajami bogatymi, s o l i d n o ś c i ich znaczków nie zgnębiła gospodarka warszawskich filatelistów z placu Napoleona!

Wnioski ogłoszone w lwowskim „Filateliście" uważam tedy za wysoce szkodliwe, skutkiem załamywania przez nie wytycznej linji filatelistycznej gospodarki w Polsce t. j.: spokój, porządek, najbardziej krańcowa s o l i d n o ś ć i n t e r e s u znaczkowego, żadnych szwindlów, żadnych „nowości filantropijno-okolicznościowych".

Tylko taka polityka podniesie prestige polskiego znaczka, a przekona swoich i obcych, że i na tem polu Polska przestała być: pawiem narodow i papugą!

WŁODZIMIERZ POLAŃSKI.

Osobliwości rosyjskich znaczków klasycznych. (Ciąg dalszy).

b) P o d k ł a d z n a c z k a o d w r ó c o n y.

(Biała korona do góry nogami pod owalem).

Ten błędnodruk wytwarzał się w znaczkach wykonanych z dwóch lub trzech płyt, gdzie jedna (lub dwie) płyta nadawała rysunek z odpowiedniemi napisami, druga zaś wytwarzała podkład (fon), składający się w pierwszych wydaniach (do 1875 roku włącznie) z małych drobniutkich cyferek, odpowiednio do wartości znaczka, a w następnych — z punktowanej siateczki. Podkład ten po środku swoim zawierał wyżłobione miejsce (kartusz) wytwarzające owal z konturami korony cesarskiej u g ó r y, odpowiednio do reszty tła w pierwszej płycie, nadającej rysunek z napisami.

Przy prawidłowem zestawieniu płyt, obie odbitki harmonizowały ze sobą, przy odwrotnem zaś — drobniutkie cyfry podkładu wychodziły do „g ó r y n o g a m i", a w y ż ł o b i o n e m i e j s c e d l a k o r o n y w y t w a r z a ł o s i ę o d w r o t n i e, p o d o w a l e m, ujawniając na pierwszy rzut oka b i a ł ą p l a m k ę.

Takie błędnodruki, jak również z poprzedniej grupy, mogły się wytworzyć zarówno na wszystkich 100 znaczkach całego arkusza, jak tylko na pojedynczych egzemplarzach, w ostatnim razie tylko wówczas, gdy pojedyncze klisze z całej płyty były mylnie (odwrotnie) ustanowione.

Z tych błędnodruków są znane:

1. 1866, papier poziomo prążkowany, 1 kop. czarno-żółta; 2. 1866, papier pionowo prążkowany, 1 kop. czarno-żółta; 3. 1875, papier poziomo prążkowany, 2 kop. czarno-czerwona; 4. 1883, trąbki bez strzałek, 1 kop. żółta; 5. 1883, trąbki bez strzałek, 7 kop. niebieska; 6. 1889, trąbki ze strzałkami, 1 kop. pomarańczowa; 7. 1902, papier pionowo prążkowany, 7 kop. niebieska.

Nr 1 (1 kop. poziomo prążkowany) posiadaliśmy na części listu oryginalnego, w bloku, w którym wszystkie 8 egzemplarzy bardzo wyraźnie ujawniały białą koronę „odwróconą" pod owalem. Nr 7 (7 kop. pionowo prążkowany) posiadaliśmy na całym liście oryginalnym, w bloku z 3-ch znaczków, z których t y l k o j e d n a wykazywała ten błędnodruk, pozostałe zaś dwie były normalne, co dowodzi, że tylko j e d n a k l i s z a w kompletnej płycie, drukującej podkład, była mylnie (odwrotnie) ustawiona. Nr. 2, 3, 4, 5, 6 i 7 posiadaliśmy w pojedynczych ostemplowanych egzemplarzach. (C. d. n.).

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Osobliwości polskich znaczków pocztowych. (Ciąg dalszy).

Dział niniejszy jest specjalnie poświęcony omówieniu i klasyfikacji wszelkich odmian polskich znaczków pocztowych, jak n. p. kasowników, błędnodruków, odmian kolorów, ząbkowań i t. p. Szanownych Czytelników „Filatelisty Polskiego" upraszamy o nadsyłanie odpowiedniego materjału dowodowego oraz notatek wprost na ręce p. Włodzimierza Rachmanowa, Warszawa, Piękna 2.

Od p. W. Polańskiego, Otwock, otrzymaliśmy znaczek 1-markowy, małego formatu ząbk. 11½, na papierze prążkowanym pionowo, z jednej prawej strony nieząbkowany (brzeg arkusza).

Znaczek 1-markowy ukazał się ząbkowany 10¾ na 10¾.

Otrzymaliśmy znaczek 40 fen., z lewego brzegu z podwójnem ząbkowaniem, z których jedno jest 10¼, a drugie obok 11½,

Jeden ze zbieraczy warszawskich otrzymał na liście prywatnym dwie sztuki 50 fen. znaczka ząbkowanego na maszynie do szycia, na cienkim papierze. Ponieważ znaczków tych, ciętych na tym gatunku papieru nie było, została jednak w swoim czasie skradziona większa ilość tych znaczków z magazynu Min. P. i Tel., w stanie niewykończonym (nie perforowane), zachodzi więc przypuszczenie, iż znaczki te przetrzymane do dziś dnia, po uzębieniu ich przy pomocy maszyny do szycia, są sprzedawane w sklepikach. Otrzymaliśmy także znaczki te nieząbkowane.

Znaczek dopłaty 100 mk ząbkowany 11½, ukazał się również na papierze prążkowanym poziomo.

P. Inż. Vielrose, Poznań, przesłał nam znaczek 5 mk z ułanem, 9 znaczek 10 tego poziomego rzędu z błędnodrukiem, mianowicie u konia brak górnej części głowy i ręka jeźdźca jest jakby złamana.

P. Vielrose, Poznań, zawdzięczamy przysłanie ciekawego kasownika ambulansowego na wzór niemieckich kasowników ambulansowych. Kasownik ten owalny posiada trzywierszowy napis Inowrocław — Rogóżno /Ambulans / Pociąg / pod tem data 6. 9. 21.

Znaczek dopłaty 4 mk otrzymaliśmy, ząbkowany 9¼, na papierze prążkowanym poziomo.

Od p. Lenga, Warszawa, otrzymaliśmy znaczek 15-markowy, pochodzący z pierwszego poziomego rzędu arkusza z podwójnem ząbkowaniem 9¼ u góry.

Otrzymaliśmy kopertę wysłaną z Zabłocia koło Żywca, dn. 26. II. 1919. opłaconą dwoma znaczkami P. K. L. 25 hal., ząbkowanemi prywatnie 11½.

Znaczek 10 mk bieżącej serji (siewca) otrzymaliśmy ze Stanisławowa, ząbkowany 10¾.

P. Czesław Wolf przesłał nam opaskę, wysłaną z Krakowa dn. 14 lipca 1921 r. do Warszawy, opłaconą wobec braku znaczków pocztowych znaczkiem stemplowym 10 fen. ciętym.

Otrzymaliśmy na poczcie warszawskiej pocztówkę 4 mk, tak nieprawidłowo rozciętą, iż połowa znaczka i napis „kartka pocztowa" znajduje się na dole, natomiast druga połowa znaczka znajduje się na górze.

P. Adam Szembek, Trzebinia, komunikuje nam o znalezionych przez niego w arkuszach 6 mk znaczka następujących błędów:

1) Ostatni pionowy rząd, 1 znaczek od góry „P" w „Poczta" przy kresce pionowej wyraźny punkt czerwony, oraz po lewej stronie przy ramce biały punkt;

2) dtto 2 znaczek od góry, biały punkt nad górną częścią „P" w „Polska";

3) dtto 3 znaczek od góry wyraźnie biały punkt przy górnej części „L" w „Polska";

4) dtto 4 znaczek od góry przerwane u góry „O" w „Polska";

5) I-szy rząd pionowy 3 znaczek od góry ramka okalająca, „Poczta Polska" nadwyrężona pod kopytami konia.

P. Inż. Vielrose, Poznań, przesłał nam kartę pocztową 15 fen. podwójną, która posiada na jednej kartce znaczek wydrukowany tylko do połowy (lewa połowa), natomiast druga (prawa) część znaczka znajduje się na odwrotnej stronie karty drugiej (dla odpowiedzi). (C. d. n.).

C. hr. WIŚNIEWSKI.

Z rozmyślań zbieracza.

Na dwa artykuły z Nr. 12/1921 „Filatelisty Polskiego“ pozwalam sobie niniejszem odpowiedzieć:

I. „Rozpacz starego Zbieracza“. Szanowny Panie! „Rozpacz“ pańska spowodowana lekturą „Filatelisty“ wypływa z fałszywego zrozumienia treści artykułów, względnie z niezrozumienia tego, co Pan nazywa „okolicznością graniczącą z naiwnością“.

O co bowiem chodzi przy zbieraniu znaczków? Przedewszystkiem o to starać się powinien każdy zbieracz, aby jego znaczki były całkowite i dobrze utrzymane (nie zanieczyszczone bądźto brudnym stemplem pocztowym, bądź w jakiś inny sposób). Jeżeli znaczki wydane były jako ząbkowane, musi każdy taki znaczek posiadać wszystkie ząbki, gdyż brak ich czyni znaczek niekompletnym i obniża naturalnie tegoż wartość. Ząbki znaczka są jego częścią integralną, tak samo jak np. zęby w grabiach. Cóżby powiedział rolnik, któremuby kupiec chciał sprzedać grabie bez zębów? Inną jest jednakże rzeczą, czy przy zbieraniu znaczków należy także zważać na kropki i t. d. i t. d. Tu należy przedewszystkiem skonstantować, iż zbieranie takich osobliwości, jest tylko rzeczą specjalistów t. j. zbieraczy, którzy pewien kraj specjalizują, a nie ogółu zbieraczy, dla których zwyczajnie wystarcza, gdy posiadają jeden egzemplarz każdego znaczka.

W jednej jednak rzeczy muszę Szanownemu „Staremu zbieraczowi“ rację przyznać, a mianowicie, iż od pewnego czasu w zbieraniu tych osobliwości za daleko się posunięto! Jak bowiem z jednej strony błędnodruki, błędy nadrukowe i druki próbne mają rację bytu, i są dla specjalistów interesującem uzupełnieniem ich zbiorów, to z drugiej jednak strony nie należy pod tym względem, jak się to obecnie niestety zbyt często dzieje, przesadzać. Jakakolwiek przypadkowa plamka na znaczku, spowodowana chwilowem zanieczyszczeniem kliszy drukarskiej, nieco ciemniejsza lub bledsza barwa znaczka, nie może i nie powinna być przyczyną tworzenia tak zwanych „osobliwości“ (Raritäten). Jestto rzeczą zupełnie bowiem naturalną, iż walec drukarski świeżo farbą napojony daje pierwsze arkusze znaczków ciemniejsze niż następujące zaś im większą ilość arkuszy się drukuje, bez regulowania dopływu farby z kałamarza na walce, tem bledsze będą odbitki. Toteż odmiany jako np. ciemno-różowy, jasno-różowy i blado-różowy itp. mojem zdaniem, nie mają racji bytu.

Byłbym tego zdania, iż należałoby wreszcie w kołach filatelistycznych przejść do porządku dziennego nad takiemi „osobliwościami“ i wszystkie te prawdziwe „Exotica“ poprostu bojkotować! Cui bono — pytam, powstały i przez kogo są one w obieg puszczane? Przedewszystkiem przez wielu przemyślnych handlarzy, którzy przypadkowo lub też w inny jakiś sposób, często też mniej godziwy, doszedłszy do posiadania takich „osobliwości“, które po największej części niczem innem nie są jak makulaturą druku (przypominam osławione podwójne, potrójne a nawet poczwórne druki znaczków czechosłowackich) wprowadzają je w obieg, żądając za nie często niemożliwie wysokich cen. Jeden tylko przykład chcę tu przytoczyć. Swego czasu ofiarował pewien handlarz z Monachjum znaczek pocztowy bawarski 5-ciofenigowy w parce, jako nadzwyczajną osobliwość, w której jeden znaczek był ząbkowany skośnie przez znaczek, a drugi znaczek pod nim był cięty (widoczna więc makulatura). Za taką parę, wartości nominalnej 10 fenigów, żądał powyższy kupiec tylko 500 Marek!! Takich przykładów możnaby nie dziesiątki, ale setki przytoczyć. Prócz handlarzy, którzy na takich „osobliwościach“ wspaniałe robią interesa, bardzo interesowanymi są w tej sprawie fałszerze nadruków! Cóż bowiem łatwiejszego, jak nieudany nadruk ofiarować naiwnemu i w dobrej wierze będącemu zbieraczowi, jako nadzwyczajną i bardzo rzadką „osobliwość“ błędnego nadruku? Toteż od czasu, gdy ta prawdziwa manja ubiegania się i szukania takich osobliwości się rozpowszechniła, liczba fałszerzy powiększa się z dniem każdym, ku szkodzie

tak kieszeni zbieraczy, jak też i całej filatelji. Błędnodruki i błędy nadrukowe mogą o tyle tylko mieć wartość, o ile powstały rzeczywiście przypadkowo, a nie zostały specjalnie sfabrykowane tylko celem wywabiania pieniędzy z kieszeni zbieraczy. Mimo tego wszystkiego, ponieważ jestem pewny, iż na „Starym zbieraczu" sprawdzi się przysłowie: „qui a bu boira", radzę mu zbierać nadal jak zbierał dotychczas, nie troszcząc się o kropki i t. d. i t. d., jednak zważać na to, aby znaczki ząbkowane posiadały wszystkie ząbki!

II. „Jak Polskę opracowano w nowych katalogach". Autor tego artykułu komentując katalog Yvert-Tellier-Champion na rok 1922, jakoteż nowy katalog Michla, skarży się, iż Polska tak w jednym jak i drugim nie jest należycie opracowaną. Niektórych wydań brak w nich zupełnie, natomiast znajdują się, które faktycznie nigdy nie istniały lub należą do tak zwanej „machy"; ceny też są, jak powiada autor, często nie odpowiadające rzeczywistej wartości znaczka. Przyznając autorowi, iż zarzuty te są słuszne, nie mogę przeoczyć, że wina ta, jeżeli to winą zwać można, w małej tylko części ciąży na wydawcach. Będąc sam współpracownikiem niedawno wydanego katalogu Weka w Zurychu, wiem z doświadczenia, jak trudną jest rzeczą otrzymać pewne dane nieraz, tak co do nowych wydań, jak też co do pojedynczych znaczków. Wydawca, względnie jego współpracownicy muszą się opierać na tych danych, które mają, a takiemi są: fachowe pisma filatelistyczne, cenniki handlarzy znaczków i inne katalogi. Niejeden, ale niezliczoną ilość razy pisze się do znanych zbieraczy, a nieraz i do władz pocztowych różnych krajów, aby otrzymać pewne dane, i otrzymuje się zbyt często wiadomości, które się następnie okazują jako niedokładne lub nawet fałszywe; często jednak nie otrzymuje się zupełnie odpowiedzi. Jakżeby więc można temu zaradzić, aby w przyszłych katalogach zagranicznych Polska dobrze opracowaną została? Najłatwiejszym, a nawet jedynym sposobem byłoby, by w Polsce samej znaleźli się tacy, którzyby dokładny i wyczerpujący katalog znaczków Poczty polskiej wydali. A więc Panowie Filateliści polscy, do dzieła!

Nowe znaczki pocztowe.

Polska.

Znaczki opłaty. Jako dalsza wartość uzupełniająca ukazały się 8 mk — format mały z orłem kol. bladobronz., oraz 100 mk, format duży c. bronz./czerwony. Na tarczy czerw. orzeł biały. Tło reszty znaczka czerwono-szrafirowane.

Karta korespondencyjna na 8 mk — kolor znaczka i napisu c. bronz.

Austrja.

Dziennik urzędowy austrjackiego Min. P. i Tel. podaje, iż w przeciągu stycznia i lutego ukażą się nowe **znaczki opłaty:** 1/2 kor. żółty, 1 kor. brunatny, 2 kor. zielonkawo-niebieski, 2 1/2 kor. brunatno-czerwony, 4 kor. fioletowo-niebieski, 5 kor. jasno-zielony, 7 1/2 kor. niebieskawo-liljowy, 10 kor. brunatno-czerwony, 12 1/2 kor. zielony, 20 kor. sepjowy, 25 kor. ciemno-ziel., 50 kor. czerwony, 100 kor. ciemno-zielony i 200 kor. fioletowy.

Znaczki dopłaty: po 1, 2, 4, 5, 7 1/2, 10, 15, 20 i 50 kor., od 1 do 7 1/2 kor. koloru brunatno-czerwonego, wyższe koloru zielonkawo-niebieskiego.

Znaczki gazetowe 45 hal. szary, 75 hal. ceglasty, 150 hal. brunatno-żółty, 180 hal. niebieski, 225 hal. brunatny, 3 kor. niebieskawo-zielony, 6 kor. czerwony, i 7 1/2 kor. żółty.

Znaczek pospieszny 50 hal. liljowy na żółtym papierze. Część tych znaczków już została wydana.

Znaczek pospieszny nadrukowy. 2 hal. znaczek pospieszny z przedrukiem „Deutschösterreich" przedrukowano nową wartością 50 hal.

Aserbejdżan.

Znaczek opłaty. 400 rubli niebieski z napisem Aserbejdżańska Socjalistyczna Sowiecka Rzeczpospolita.

Znaczki dobroczynne. Wydano również dwa znaczki dobroczynne na cele pomocy głodnym gubernij przywołżańskich, 500 rubli niebieskie i 1000 rb. brunatne.

Bułgarja.

Znaczek opłaty. 1 lew z portretem Cara Borysa zmienił kolor z czerwonego na niebieski.

Znaczki opłaty pamiątkowe. Dla uczczenia pamięci anglika Burchier, korespondenta gazety „Times" na Bałkanach, wielkiego filantropa — Bułgarja wydała całą serję znaczków pocztowych 10, 20 stot. pomarańczowe z podobizną p. Burchier (cała figura), 30 stot. szary, 50 stot. szaro-liljowy i 1 lew liljowy, głowa Burchier, 1 1/2 lewa jasno-zielony, 2 lewy zielony, 3 lewy zielonkawo-nieb. i 5 lewów liljowy z widokiem klasztoru Rilo, miejsca pochowania Burchier'a.

Gibraltar.

Znaczek opłaty. 3 p. niebieski w kolorze znaczka 2 1/2 p., wobec podniesienia taryfy listowej z 2 1/2 na 3 p.

Islandja.

Znaczki opłaty. 10, 25 i 40 oere (Michel Nr 89, 92 i 94) zmieniły kolory 10 oere zielony, 25 oere czerwony i 40 oere ciemno-niebieski.

Indje holenderskie.

Znaczek opłaty nadrukowy. Znaczek opłaty 50 c. zielony (Michel Nr 133) otrzymał nadruk nowej wartości „40 cent" w kolorze czerwonym. Starą wartość przekreślono 3 kreskami.

Kłajpeda (Memel).

Znaczki opłaty prowizoryczne. Znaczek 1 marka na 50 cent. (Michel Nr 26) otrzymał nowy nadruk wartości 1·25 mk., a znaczek 2 marki na 1 fr. (Michel Nr 28) — nowy nadruk wartości 5·00 marek.

Litwa Kowieńska.

Znaczki opłaty. Serja obiegowa uzupełnioną została nowemi wartościami 10 skot. różowy, 15 skot. fioletowy, (siewca), 30 skot. brunatny, 60 skot. zielony i fioletowy (kosynier), 3 auks. brunatny i ciemno-niebieski i 5 auks. szary i różowy (jeździec).

Luksemburg.

Znaczek opłaty 10 c. ukazał się w zmienionych kolorach, zielonym i czerwonym, zamiast, jak dotychczas zielonym i czarnym.

Portugalja.

Znaczki dopłaty. Ukazały się dodatkowe wartości znaczków dopłaty w kolorze zielonym 12, 20, 24, 36, 50, 60 i 72 centów i 1·20 escudo.

Rosja Sowiecka.

Znaczek opłaty dobroczynny. Na głodnych wydano cztery nowe znaczki 2250 rubli w kolorach brunatnym, czerwonym i zielonym, rozmiaru 55×34 m/m cięte z widokiem miejscowości położonej nad rzeką, i niebieski rozmiaru mniejszego z grupą.

Szwajcarja.

Znaczek opłaty. 5 c. ukazał się w kolorze pomarańczowym na żółtawym papierze.

Węgry.

Znaczek opłaty. Nowa wartość 3 kor. 50 fil. szaro-niebieski znaczek służbowy. Nowa wartość 5 kor. 50 fil. szary i czarny.

Znaczki dopłaty prowizoryczne. Wobec podwyższenia taryfy urząd pocztowy węgierski puszcza w obieg cztery nowe znaczki dopłaty prowizoryczne. Znaczki opłaty przedrukowano napisem Porto — wartość — korona, czerwoną farbą: 2½ kor. na 10 fillerów, 3 kor. na 15 fill., 9 kor. na 40 fill. i 12 kor. na 60 fill.

Wedle komunikatu „Ungar. neue Briefmarkenzeitung" znaczki te będą sprzedawane wyłącznie w okienku filatelistycznem za nadwyżką 20%.

Rozmaitości.

Sprostowanie!

W artykule „Służbowe znaczki Górnośląskie" C. G. H. S." na stronie 21. II szpalta 4 wiersz, powinno być „Naprzykład nie mamy wiadomości o historji znaczków niemieckich (typ „giermanja" i „nationalversammlung") z nadrukiem „C. I. H. S." (a nie C. G. H. S.) w kółku, które podobno kursowały między 15 a 19 lutym 1920".

Ładna opinja!

Z okazji wydania znaczków „Lewant" czytamy w czasopiśmie wydawanem przez znaną firmę handlową Borek, następujące skandaliczne uwagi:

„...Nakład tych znaczków (Lewant) ma wynosić 20 tysięcy serji. Poczta zakupiła dla wydania tych znaczków znaczki 20 mk (zielone) u pewnego warszawskiego handlarza i płaciła za nie po 40 Mk! Kto kryje — zapytuje nasz warszawski korespondent stratę: 20×20000 = 400.000 Mkp?! W każdym razie ten mały „wypadek oświetla jak błyskawica zakulisowe stosunki pocztowe w Warszawie".

Niewątpliwie wiadomość ta zainteresuje p. Ministra poczty — prosimy Go tylko usilnie, aby się nie dał zastraszyć gołosłownem: Nieprawda! — Zresztą obszerniej na konferencji!...

Zakaz używania znaczków opłaty przy ściąganiu dopłat.

Dziennik rozp. M. P. i T. donosi:

Mimo rozporządzenia Ministerstwa P. i T. z 22 listopada 1919 Nr 32870/479/I (Dz. Urz. Nr. 1 ex 1920) zakazującego używania znaczków opłaty (franco) przy ściąganiu dopłat, i tutejszego rozporządzenia z 5 grudnia 1919 L. 107147/4b (Dz. Urz. Dyr. P. i T. Nr 43 ex 1919) w tej samej sprawie, zdarzają się wypadki, że urzędy pocztowe mimo to używają przy ściąganiu dopłat zamiast znaczków dopłaty, znaczków opłaty (franco) ostemplowując je stemplami z napisem „dopłata" względnie „porto".

Przypominając urzędom i agencjom pocztowym, powołane wyżej rozporządzenia, zakazuje się im jak najsurowiej używania znaczków opłaty do dopłaty.

Kierowników urzędów i agencyj pocztowych, czyni się za ścisłe przestrzeganie niniejszego rozporządzenia osobiście odpowiedzialnymi, organom zaś rewizyjnym, poleca się, aby w wypadkach skonstatowanych wykroczeń postępowały z winnymi z całą surowością.

(Nr 118317/Ia z 21 listopada 1921).

Zdzieranie znaczków pocztowych z korespondencji zagranicznej.

Dziennik rozp. Min. P. i T. donosi:

Z powodu coraz liczniejszych zażaleń publiczności na braki znaczków pocztowych na korespondencji zagranicznej, które w wielu wypadkach bywają rozmyślnie usuwane, zarządza się:

Wszystkie urzędy wymiany, oraz urzędy oddawcze obowiązane są zwracać uwagę, czy na korespondencji zagranicznej tak zwykłej jak i poleconej, niema śladów zrywania lub odklejania znaczków pocztowych. Funkcjonarjusz pocztowy zauważywszy podobny wypadek, winien umieścić na przesyłce odpowiednią adnotację, stwierdzając podpisem oraz odciśnięciem datownika.

Zarządzenia tego przestrzegać mają szczególnie urzędy oddawcze, które za listy doręczone ze śladami zdartych lub odklejonyeh znaczków a nie zaopatrzone przepisaną adnotacją pociągnięte zostaną do odpowiedzialności

administracyjnej a w razie obciążających okoliczności, do odpowiedzialności dyscyplinarnej.
(Nr 2822/V z 22 listopada 1921).

Zakaz wywozu znaczków

pocztowych używanych do Niemiec został w Niemczech rozkazem ministra Poczt z d. 22 października 1921 r. zniesiony. Wpłynie to niewątpliwie ożywczo na ruch szczególniej wymiany pomiędzy polskimi a niemieckimi zbieraczami.

Cóż więc czynić należy?

W Nrze 9/921 czasop. Poczta znajdujemy następującą notatkę pt.: Muzeum pocztowe:

„Donoszą nam, że na kierownika Muzeum pocztowego w Warszawie powołanym ma być p. Włodzimierz Polański, autor źródłowej pracy: „Marki i znaki pocztowe w XX wieku".

„Jakkolwiek przeciw p. Polańskiemu nic nie mamy, to jednak zaznaczyć musimy, że nie sama filatelistyka stanowi treść Muzeum pocztowego, a p. inżynier Chełmiński, który opracował szczegółowy program tej instytucji, musi ją traktować nie z punktu widzenia osobistego, jeśli rozwój jej ma być na zdrowych podstawach. Na Muzeum nie mamy miejsca na razie, należy więc wprzód gromadzić zbiory i ująć je w pewien system. Obecnie wiele ważniejszych spraw czeka na załatwienie, które przeciąga się ze szkodą całego zakładu pocztowego".

Autor tej notki stwierdza, iż zupełnie nie ma wyobrażenia o istocie Muzeum pocztowego! Pisze on: Na Muzeum nie mamy miejsca na razie, należy więc wprzód gromadzić zbiory i ująć je w pewien system! Oto właśnie chodzi, aby gromadzić zbiory i ująć to w system! Ale kto to ma robić? Jak, gdzie, zkąd fundusze? — I dlatego trzeba już raz utworzyć Muzeum, które w każdem kulturalnem państwie ma pierwszorzędne znaczenie wychowawcze dla pracowników poczty. Ale trzeba te rzeczy najpierw rozumieć, a potem... o nich pisać. *K.*

Wysokość nakładu znaczków szwedzkich.

Dyrektor szwedzkiego Muzeum pocztowego Jan br. Rudbeck podał do wiadomości prasy wysokość nakładu ostatniego wydania znaczków jubileuszowych szwedzkich Wydano mianowicie:

A. Gustaw V.: 5 oere zielony, ząbk. z 2 str. 12,595.000 szt., 5 oere zielony. ząbk. z 4 str, 1,320.000 szt. 30 oere brunat. ząbk. z 2 str. 13,125.000 szt., 30 oere brunat. ząbk. z 4 str. 720.000 szt., 10 oere czerw. ząbk. z 2 str. 27,046.600 szt., 10 oere czerw. ząbk, z 4 str. 4,071.000 szt., 20 oere nieb. ząbk. z 2 str. 58,809.900 szt., 20 oere nieb. ząbk. z 4 str. 2,324.000 szt.

B. Gustaw Adolf: 20 oere nieb. ząbk. z 2 str. 47,634.800 szt., 20 oere nieb. ząbk. z 4 str. 4,142.000 szt.

C. Gustaw Waza: Jubileusz. 20 oere lila 510.000 szt. Jubileusz. 110 oere nieb. 509.000 szt., Jubileusz. 140 oere czarny 502.500 szt.

Porządki na naszej poczcie.

W czerwcu b. r. został wysłany list wartosciowy za zaliczką pocztową do Cieszyna. Ponieważ wysyłający do września zaliczenia nie otrzymał, zwrócił się na pocztę z reklamacją, na którą otrzymał odpowiedź, że list został wydany adresantowi bez pobrania zaliczki! Jakim prawem? albo istnieją przesyłki za zaliczeniem, albo nie. Przytoczone niedbalstwo czy nie uwaga urzędów pocztowych jest niedopuszczalna, bo przedewszystkiem podkopują zaufanie ogółu do poczty.

Z pism i książek.

„Filatelista" Lwów. Nr 11/12 1921 wyszedł w tych dniach. Treść: Prof. Al. Prusiewicz Historja poczty na Podolu. K. S. Praktyczne rady i przestrogi przy zamianie znaczków poczt. z zamiejscowymi zbieraczami. Umowa (w spr. opłat poczty lotniczej Aerotarja poznańskiego). — Tad. Wojnarowski: O internacjonalizm w Filatelji. W. Bernstein: Filatelistyka polska. T. A.-G. Braki w polskiej filatelistyce. K. S.: Przechowanie dubletów. Związek. Kronika. Adres Lwów, Zielona 30.

„Philka", (Philatelist. Taschenkalender) na rok 1922 ukazał się nakładem ruchliwego wydawnictwa Sammler Woche w Monachium. Oprócz kalendarjum zawiera kilka artykułów, listę braków, oraz notatnik filatelistyczny. Cena 9 mk niem.

„Der Ukraine-Fhilatelist". Nowe specjalne pismo, zajmujące się tylko znaczkami Ukrainy! Smiały pomysł dowodzący, iż wydawcy albo mają wiele pieniędzy do pozbycia, albo wiele bądźto znaczków ukraińskich także... do pozbycia! Adres: K. Engels, Berlin, Wilmersdorf, Hamburgerstr. 4.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Rynek 9 (pasaż Bielaka). Wydawcy: B. Feldman i Ska w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Ores.

Ceny ogłoszeń: Za 1/1 stronę Mk 6000, za 1/2 str. Mk 3500, za 1/4 str. Mk 2000, za 1/8 str. Mk 1200. Przy 4—6-krotnem powtórzeniu ogłoszenia udzielamy 5% rabatu, przy 7—12-krotnem 10%, przy 13—14-krotnem 15%. Drobne ogłoszenia za wiersz 1-szpalt. petitowy dług. 5 cm lub jego miejsce 50 Mk. Ogłoszenia płatne przy zamówieniu

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.

DROBNE OGŁOSZENIA

Warszawiacy i przejezdni! Tanio znaczki w sklepie Himelfarba, róg Marszałkowskiej i Pięknej. Co tydzień nowy wybór.

Poszukuję żółtego Merkurego Austrji. Dam do 100.000 Mkp. Oferty: „Unua Esperantista Filatelejo", Łódź, Wiznera 12.

L. C. C. Holenderski klub zbieraczy znaczków, monet, widokówek dla wymiany tychże. Prospekty przy załączeniu znaczka na przesyłkę wysyła: ***B. Acht,*** Lwów, Zygmuntowska 11.

Kupuję znaczki ukraińskie w większych ilościach. Proszę o oferty. — ***K. Gryżewski,*** Warszawa, Królewska 53, m. 5.

Kupuję i zamieniam znaczki polskie i europejskie każdej ilości. — Jestem członkiem „New York Philatelic Society Nr 362" i mam przywilej używać redakcji jako ręczycielki. *John Katch,* P. O. Box 127 Hackensack N. J. U. S. A.

Kupno, sprzedaż i zamiana. Wybory znaczków całego świata wysyłam za nadesłaniem kaucji lub podaniem refencji. Cennik za nadesłaniem 30 Mk. Oferty należy składać pod adresem: *Ryszard Braus,* Łódź, Milsza 10. P. K. O. Warszawa 60795. Poznań 202757.

Katalog Yverta XX. na 1922 r. sprzedam za 4 tysiące Mkp. lub zamienię na dobre polskie znaczki pocztowe. Referencje na żądanie. *Z. Lipiński,* Florjańska 1, Siedlce, Kongresówka.

Za znaczki nadrukowe Polskie pierwszych wydań na listach lub luźne, dam dobre zamorskie. — *B. Acht,* Lwów, Zygmuntowska 11.

Sprzedam najwięcej dającemu 450 szt. 3 fen., 37 — 5 fen., 13 — 3 Mk na 40 fen., 11 — 40 fen., 50 urzędowych 3 fen., 29 urzęd. 5 fen., 120 Deutsches Reich 2 fen. Ilości w arkuszach. 74 kompl. H. i Kor. ząbk. 1200 szt. m. Trąmpczyński. Wszystko nieużywane. Łask. zgł. proszę pod 35522, Kurjer Poznański, Poznań.

R. E. C. P. największy klub na świecie. 8 tysięcy członków. — Opłatę klubową można wpłacać w markach polskich po kursie dnia. — Prospekty przy załączeniu znaczka na przesyłkę wysyła: *K. Gryżewski,* Warszawa, Królewska 35, m. 5.

1½ razy cen katalogu Michla 1922

w markach niemieckich

¼ część Yverta 1922

we frankach francuskich

i więcej

płacimy gotówką za znaczki europejskie i zamorskie rzadszych wydań, także na listach, wycinkach itp. Kupujemy większe zbiory. Prosimy o nadesłanie znaczków nieuszkodzonych, gdyż tylko takie kupujemy. Bardzo rzadkie okazy znaczków mogą mieć nieznaczne uszkodzenia. Na żądanie deponujemy pieniądze z góry w jednym z banków

PHILATELIA

Kraków, Rynek Gł. 9. Skrytka pocztowa 98

Jedyna większa placówka filatelistyczna na Kresach Wschodnich

IZAAK MILLER

GRODNO, UL. MIESZCZAŃSKA 1.

Specjalista znaczków pocztowych Litwy Środkowej i Litwy Kowieńskiej

Poleca znaczki swej specjalności hurtowo z nieznaczną nadwyżką ponad cenę nominalną.

Uwaga. Hurtownikom dostarczam znaczków Rosji Sowieckiej w większej ilości po najtańszych cenach dziennych.

Poszukuję do kupna: Polski „Levant" II ostatnie wydanie w większych ilościach. — Kupuję rzadkości wszelkich krajów.

Oferty będą uwzględnione jedynie z podaniem cen.

HURTOWNA SPRZEDAŻ
ZAMIANA I KUPNO
ZNACZKÓW POCZTOWYCH

DOM FILATELISTYCZNY

p. f.

SKAUT

wł.: J. FEINMESSER

WARSZAWA

UL. MARSZAŁKOWSKA L. 62

telef. 127.59

Hurtowne oferty na polskie i inne znaczki proszę nadsyłać z cenami.

ALBUMY

wydanie VICTORIA Schaubeka
permanent, obejmujące cały świat, jednostronnie drukowane, w pięknej oprawie

NADESZŁY

Cena 10.000 Mp. z przesyłką pocztową.

Na składzie
albumy różnych wydań, wielkości i cen, wszelkie przybory filatelistyczne, katalogi itd.

PHILATELIA

Kraków, Rynek Gł. 9. Skrytka poczt. 98

Biuro Filatelistyczne

Władysław LICHTENSTEIN

Łódź, Piotrkowska 19

Rachunki bieżące: Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Łodzi; Polski Bank Handlowy w Poznaniu
Konto czekowe: P. K. O. Nr 60498.

KUPNO, SPRZEDAŻ I ZAMIANA ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Za znaczki klasyczne europejskie i zamorski płacę powyżej cen Michla.

Kupno całych zbiorów.

SPECJALNOŚĆ: ZNACZKI POCZTY POLSKIEJ (HURT I DETAL)

Wystawiam na „II. Targu Poznańskim“
od 19 do 27 marca 1922 r.

KUPNO ▭ ZAMIANA

HURT ▭ DETAL

M. ROSENBLUM

WARSZAWA, PAŃSKA 6

Hurt ❀ *Detal* ❀ *Kupno* ❀ *Zamiana*

Dostarcza wszelkie wydania znaczków pocztowych polskich jakoteż Litwy Środkowej jak najtaniej.

HURT ▭ DETAL

KUPNO ▭ ZAMIANA

„PHILATELIA“

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 9. SKRYTKA POCZTOWA Nr 98

poleca:

Katalog Michla część I. Europa Mkp. ***750·—.*** *Część II. Uebersee Mkp.* ***1000·—***
Yvert 1922 . . . . Mkp. ***5500·—***
Album *p. t.* ***ZNACZKI POCZTOWE W POLSCE w specjalnie twardej i trwałej oprawie,*** *wraz z przesyłką pocztową . Mkp.* ***2400·—***
Ząbkomierz ***„Rex“*** *zaopatrzony w pole do wyszukiwania znaków wodnych 40 Mkp.*
Lupy po 250 Mkp. Michel „Mankoliste“ 50 Mkp. Michel „Farbenführer“ 350 Mkp.

Okazja: Zawiercie, 2 wartości ze znakiem ochronnym, czyste, pierwszorzędne egzemplarze, cena 20.000 Mkp.

Posiadamy na składzie wszelkie przybory filatelistyczne. Dodatki do katalogu Michla od stycznia po 50 Mkp. Prenumerata roczna Mkp. 500 wraz z przesyłką pocztową.

PIERWSZY POLSKI DOM FILATELISTYCZNY

Franciszek WRÓBEL i Ska

WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 36, TELEFON 116-74

KUPNO · SPRZEDAŻ
KOMIS · ZAMIANA · LICYTACJA
I EKSPERTYZA ZNACZKÓW POCZTOWYCH

M. SOBOL

WARSZAWA, SKLEP Sto-KRZYZKA 34
(róg Jasnej)
MIESZKANIE PRYWATNE: ul. PAŃSKA 6, m. 5

HURTOWNA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH POLSKICH

Litwy środkowej i wszelkich wojennych po najniższych cenach rynkowych. — Przyjmuje wszelkie znaczki do sprzedaży komisowej, przeprowadza wszelkie zamiany oraz kupuje większe zbiory i transporty znaczków po cenach najwyższych.

Data założenia firmy (r. 1906) zapewnia klientom dobre załatwienie wszelkich transakcyj.

Sprzedaż - Kupno - Zamiana

Specjalność:
Polskie próbne, omyłkowe druki, odmiany kolorów

STANISŁAW SALIKËR
Warszawa, Nowy Świat 33

FILATELISTYCZNY DOM HANDLOWY
A. PACHOŃSKI
WARSZAWA, JASNA 16

HURT ***DETAL***

Sprzedaje, kupuje, zamienia i przyjmuje w komis znaczki pocztowe. Znaczki Litwy Srodkowej zawsze na składzie w dużej ilości dla hurtu z nadliczeniem małego procentu. Znaczki Bolszewickie sprzedaje w hurcie po nizkiej cenie. Oferty proszę nadsyłać z cenami. Znaczki Gruzińskie z nadrukiem bolszewickim serja 9 wartości ząbkowane cena hurt. 2.400 Mkp. Z odmiennym nadrukiem ząbkowane lub cięte nadruk na blokach 9 wartości cena za blok hurt. 2.600 Mkp.